

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leftgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 265

Poznań, czwartek dnia 12 czerwca 1930

Rok XXV

## Wyjazd Prezydenta do Wilna

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.). — W sobotę rano Pan Prezydent wyjedzie na Wileńszczyznę. Objazd województwa wileńskiego potrwa około 2 tygodnie. (w)

## Min. Prystor w Poznaniu

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.). — Wczoraj wieczorem min. pracy i opieki społecznej Prystor wyjechał do Poznania na inspekcję podległych mu urzędów. (w)

## Powrót Grandiego z Druskienik

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Min. spraw zagr. Włoch, Grandi, powrócił dziś o godz. 17 specjalnym pociągiem z Druskiennik do Warszawy w towarzystwie min. spraw zagr. Zaleskiego, szefa gabinetu min. spraw wojsk. podpułk. Becka, oraz majora Próchnickiego. Na dworcu głównym powitał p. min. ambasador polski przy kwirynale Przędziecki, ambasador włoski Martin Franklin oraz grono wyższych urzędników M. S. Z.

## W sprawie Pomorza

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.). — Dziś odbędzie się na Zamku konferencja poświęcona sprawom Pomorza. W konferencji weźmie udział około 70 osób, według listy, przedstawionej przez wojewodę pomorskiego Wronę-Lamotę. (w)

## Z ministerjum komunikacji

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.). — Minister komunikacji Kühn przyjął wczoraj przedstawicieli Banca di Roma oraz radcę handlowego ambasady angielskiej Kimensa w sprawie pożyczek na inwestycje kolejowe. Dziś zbierze się Rada Kolejowa celem omówienia zagadnienia komercjalizacji kolei państwowych oraz sprawy wzmagającej się konkurencji autobusów względem kolei. (w)

## Obniżenie kar za zwłokę

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.). — Prezydium Rady Min. wraz z Min. Spr. Wewn. i Min. Skarbu wydało rozporządzenie o obniżeniu kar za zwłokę w opłacie składek do zakładów ubezpieczeń społecznych z 2 proc. na 1 proc. — Rozporządzenie obowiązuje z dniem 11 b. m. i traci moc z dniem 1 maja 1931 r. (w)

## Król rumuński dziękuje Francji

Bukareszt, 11. 6. (PAT.) Król Karol oświadczył korespondentowi „Matina”, że telegrafował do prezydenta Doumergue'a, aby zawiadomić go o swoim wstąpieniu na tron, oraz aby podziękować krajowi, który przez 4 lata udzielał mu serdecznej gościnności.

## Przyjazd admirała angielskiego

Gdańsk, 11. 6. (PAT.) Do portu gdańskiego przybył na własnym jachcie parowym „Sheelah” pierwszy lord admiralicji angielskiej, admirał Beaty, dowódca angielskiej floty wojennej w bitwie z flotą niemiecką pod Skagerak.



Port rybacki w Wulkowie, u ujścia Dunaju w Czarne Morze, centrum połowa jesiotra i eksportu kawioru rumuńskiego.

## U źródeł rumuńskiego kawioru

(Od własnego korespondenta)

Za siedmiu górami, za siedmiu lasami, płynie rzeka wspaniała, tak potężna, że żaden most nie zdołał narzucić jej swego jarzma. Gdy wiosną wzbierają nurty, oko ogarnąć nie może ogromu wód. Gęstemi, dzikimi zaroślami pokryte są jej brzegi i gdzieniegdzie tylko spozrzejesz chatę rybacką. Ptactwo i zwierzę są panami kniei, a zdarza się, że i zły człowiek ukrywa się tu przed następstwami zbrodni...

Taki opis wcale nie byłby wyjęty z bajki. Przedmiotem jego też bynajmniej nie jest rzeka w głuchej Azji lub na innych krańcach świata. Krajobraz to, jaki spotykamy u naszych sąsiadów-Rumunów, w delcie Dunaju, gdzie nie liczne tylko miasta i osiedla przerywają pustkę rzadko zaludnionego kraju.

Bliższą znajomość z Dunajem zawarliśmy w Galacu, portowym mieście, o tyle dla Polaków szczególnie ciekawem, że od lat rozważa się sprawę utworzenia tutaj polskiego nadbrzeża i wolnej strefy celnej w porcie, — jak dotąd, bez konkretnych rezultatów. Galac oddalony jest od ujścia głównego ramienia Dunaju o 148 kilometrów, mimo to nawet bardzo duże transportowe morskie swobodnie przebywają tę przestrzeń. To też wielkie silo zbożowe, zapasy drzewa nagromadzone do przeladunku, baseny, spichrze i inne urządzenia świadczą o czynnym życiu kupieckim miasta.

Trudno określić nasze uczucia wobec entuzjastycznego przyjęcia, jakiego byliśmy przedmiotem. Cały Galac przybrany był chorągwiemi o polskich i ru-

## Polityka zbożowa i pomoc dla rolnictwa

Z komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów omawiano wytyczne polityki zbożowej na rok 1930-31. Uchwalono m. in., co następuje:

1) Uwagi do taryfy celnej o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zbóż i płodów strączkowych za zezwoleniem ministra skarbu stosowane będą za zgodą min. rolnictwa.

2) Zasada, premij wywozowych od zbóż w postaci zwrotu ceł zostanie nadal utrzymana. Premje ustalone będą na lipiec w dotychczasowej wysokości. Gdyby następnie wskutek zwwyżki niemieckich premij wywozowych konkurencja na rynkach północnych importowych okazała się niemożliwa bez nadmiernej obniżki ceny wewnętrznej, to wysokość premij ulegnie rewizji. Po cząwszy od 1 sierpnia, raz ustalone premje nie będą mogły być zmieniane

przed upływem 6 miesięcy, licząc od dnia zapowiedzenia zmiany.

3) Wydawanie zaświadczeń będzie, jak dotychczas, scentralizowane. Dla wzmocnienia koncentracji eksportu zbóż przyznane będą tym firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywozić zboże w większej ilości, specjalni ulgi. Szczegóły tej akcji zostały ustalone przez zainteresowane ministerja.

4) Państwowe zakłady przemysłu zbożowego będą wyposażone w odpowiednie środki obrotowe i akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych zakładów możliwie szeroko prowadzona w okresie późniejszym. Rezerwy zbożowe w miarę likwidacji obecnych zapasów, oraz wyszukania nowych składów wznowią zakupy interwencyjne celem umożliwienia rolnictwu wywiązywania się z zobowiązań wobec instytucji kredytowych.

## Z sejmiku śląskiego

Katowice, 11. 6. (PAT.) Dziś ukonstytuowały się komisje Sejmiku śląskiego. Przewodniczącym komisji administracyjnej został poseł Caspari (P. P. S.), przewodniczącym komisji skarbu budż. pos. Korfanty (Ch. D.), przewodniczącym komisji regulaminowej — pos. Witczak (Nar. chrz. zjedn. pracy), przewodniczącym komisji rolnej — poseł Grzonka (Ch. D.), przewodniczącym ko-

misji socjalnej pos. Pawlak (fr. niem.), przewodniczącym komisji w. r. i o. p. pos. Roguszcak (N. P. S.), przewodniczącym komisji petycyjnej — Kunsdorff (frakcja niem.), przewodniczącym komisji prawniczej pos. dr. Dąbrowski (Nar. chrz. zjedn. pracy), wreszcie przewodniczącym komisji rugów wyborczych pos. dr. Rojek (fr. niem.).

## Sprawa zagłębia Saary

Paryż, 11. 6. (Tel. wł.) „Petit Parisien” pisze na temat rokowań o zagłębie Saary, że potrwać one jeszcze kilka miesięcy. Niemcy chcieliby jak najprędzej odzyskać zagłębie, jednak sprzeciwia się to interesom przemysłu francuskiego. Dziennik zaprzecza wiadomościom prasy ni-

mieckiej jakoby Briand obiecał Curtiusowi zakończyć pertraktacje do 1 września br. „Petit Parisien” przypuszcza, że wobec opornego stanowiska Niemiec — sprawa może być odłożona aż do 1935 r. Francja poniosła już dość ofiar; ustępstwa nowe w sprawie Saary byłyby dowodem jej słabości.

## Zmiany w poselstwach

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.). — Ustąpienie p. Knolla, posła polskiego w Berlinie, jest zdecydowane. Następcą jego ma zostać b. min. spr. zagr. Aleksander Skrzyński.

Mówią również o zamiarze ustąpienia p. Chłapowskiego ze stanowiska ambasadora Polski w Paryżu. Na jego

miejsce przewiduje się p. Szembeka, posła polskiego w Bukareszcie. (w)

## Nowy poseł Norwegii

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.). — W dniu dzisiejszym nowy poseł norweskii Ditleff złoży Panu Prezydentowi swe listy uwierzytelniające. Poseł Ditleff wygłosi przytem przemówienie w języku polskim. (w)



P. Dragnea, attaché prasowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie, który przez cały czas wycieczki towarzyszył dziennikarzom polskim.

muńskich barwach, a nasz przejazd przez miasto był poprostu drogą triumfalną. Pomniki na placach miejskich — a każde rumuńskie miasto ma nieodzwonnie po kilka pomników — tonęły w dekoracjach i girlandach. Wielki obiad w gmachu prefektury zakończył przyjęcie.

Popołudniu wsiedliśmy na obszerny i przygotowany umyślnie dla nas statek rzeczny pod nazwą „Principele Carol”, który miał być przez dwa dni naszą pływającą rezydencją. Gdy ruszyliśmy, zahuczały wszystkie syreny w porcie, a monitor rumuński towarzyszył nam jeszcze dobry kawał drogi.

Płynęliśmy potem, minawszy dopływ Prutu, mając po lewej ręce brzegi Besarabji, po prawej Dobrudżę, — dla wielu z nas dotychczas zaledwie pojęciem geograficznym, a od dnia tego realnie kształty.



O zachodzie słońca zwiedziliśmy Ismail, niegdyś historyczną fortecę turecką, a dziś miasteczko, na którym panowanie rosyjskie wycisnęło głębokie piętno. Ruszamy dalej ku ceniom zachodu, a gasnące słońce bazgrze po naszej drodze krwawymi plamami.

Wieczera mija w wesołym nastroju, który zresztą nieodłącznie towarzyszył naszej doskonale zgranej paczce kilkunastu dziennikarzy polskich i tyluż kolegów rumuńskich, do czego należy doliczyć kilka sympatycznych pań.

Abym się do centralnego ośrodka produkcji kawioru rumuńskiego, jemy świeżuteńkie, czarne ikro naprawdę przysławionymi łyżkami.

O północy przybywamy do ostatniego etapu, Wulkowa, miejscowości rybackiej, położonej po stronie Besarabji. Za ledwie kilka kilometrów dzieli nas od brzegów Czarnego Morza.

Nazajutrz budzi nas wspaniałe słońce, które, odbite od olbrzymiej powierzchni Dunaju, — choć niewypowiedzianie mętnej i szarobrudnej, — piecze nieznacznie i kłuje w oczy. Rządowy komisarz rybołówstwa przybywa na statek i obejmuje kierownictwo nad nami, oprowadzając nas po osobliwościach Wulkowa i towarzysząc nam przy zorganizowanych umyślnie dla nas pokazach łowienia ryb.

W mrocznej sieni prymitywnych magazynów rybnych — zbudowanych całkowicie z drzewa — leży kilka okazów, złowionych onegdaj. Podziw wzbudza wspaniałe jesiotr, długości około 5 metrów i odpowiedniej wagi. Znalazło się w nim okrągłe dziesięć kilogramów kawioru, a opowiadał któryś z rybaków, że bywały już okazy jesiotrów, posiadających po kilkadziesiąt kilogramów drogiego smakołyku. Dość prymitywne chłodnie izolowane są możliwie szczelnie od światła dziennego i zewnętrznej atmosfery. W mrocznych izbach, w których panuje mroźna temperatura, trzyma się w beczkach zasolony łowiar, gotowy do wysyki.

Wogóle rybołówstwo u ujścia Dunaju uprawia się metodami jeszcze bardziej prymitywnymi, niż na naszym wybrzeżu. Niema tutaj kutrów motorowych, a rybacy w łodziach własnej konstrukcji, z charakterystycznymi, zakrzywionymi dziobami, odbywają drogę do morza, która dzięki zakrętom rzeki liczy 18 kilometrów. W morzu, w pewnej odległości od brzegu, rybacy zarzucają wędkę na duże ryby, — silne haki, podtrzymywane pod powierzchnią wody na długim sznurze, unoszonym na korkowych pływakach. Ryby, dążące z morza ku wybrzeżom, nadziewają się na te haki, zwłaszcza, gdy je fala nabrzeżna na nie rzuci, i w takiej nieprzyjemnej pozostają nieraz 48 godzin i więcej. — Poza tem łowi się oczywiście najróżniejsze ryby rzeczne, bądź to niewodami, bądź dużymi sieciami ręcznymi, które ustawia się niby zasadzkę, puszczając ryby długimi żerdziami z przybrzeżnych zarośli. I pomyśleć o nieprzebranym bogactwie rybnym wspaniałej tej rzeki i szczęśliwego morza, i o pustce, jaka panuje w głębiach Bałtyku przez większą część roku...

Same Wulkow jest to duża wieś rybacka o 8 tysiącach mieszkańców, którzy przeważnie mówią doskonale po rosyjsku, a często rumuńskiego języka znają za ledwie słów kilka. Trzy białe cerkwie są wyrazem życia religijnego rybaków, dwie prawosławne, a jedna służąca kultowi t. zw. starowierców. — Osobliwością Wulkowa to liczne kanały, przecinające całą miejscowość. Krążą po nich łodzie rybackie, niczem gondole po kanałach Wenecji.

Na obiad wracamy na statek. Gdy zajadamy góry całe czarnego, wilgotnego, oroszonego cytryną kawioru, nasz jacht parowy, na którym czujemy się, jak grupka podróżujących po świecie miliardów amerykańskich, odbija od

brzegu i rusza z powrotem w górę Dunaju, ku Tulczy, skąd przez Dobrudżę ku Konstancy odbędzie ostatni etap naszej niezapomnianej wycieczki.

A. Kawczyński.

## Położenie w Rumunji

Bukareszt, 11. 6. (PAT.) Sesja parlamentu została przedłużona do dn. 30 czerwca. Księżna Helena, która miała wyjechać w dniu dzisiejszym do Niemiec, odłożyła swoją podróż. Dziś rano ks. Helena odbyła dłuższą naradę z ks. Mikołajem i królową Elżbietą grecką. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że ks. Helena zgadza się na uregulowanie sytuacji w łonie rodziny królewskiej. Dzienniki donoszą, że król Karol interwenjował podobno u rządu, aby nie pociągał do odpowiedzialności niektórych przywódców liberalnych, oskarżonych o wygłoszenie w klubie stronnictwa liberalnego przemówień, obrażających króla. W ten sposób król Karol pragnie podkreślić swoje dążenie do ogólnego uspokojenia.

Berlin, 11. 6. (PAT.) Biuro Wolf-

fa donosi: Królowa-matka rumuńska przybyła dziś automobilem w towarzystwie damy dworu oraz adjutanta z Oberammergau do Monachium, skąd natychmiast Orient-Ekspresem wyjechała do Bukaresztu.

Bukareszt, 11. 6. (Tel. wł.) — Król Karol zamierzał dziś popołudniu powierzyć misję tworzenia rządu byłemu premierowi Maniu, który jednakże odmówił, polecając ze swej strony gen. Presana oraz któregośkolwiek z czterech wiceprezydentów partji narodowej i zapewniając swe poparcie w parlamencie. Maniu oświadczył przedstawicielom prasy, że chce przez swe postąpienie pozostawić królowi wolną rękę. Jak w kołach politycznych twierdzą, Maniu nie mógł dojść z królem do porozumienia w sprawie obsadzenia poszczególnych tek.

## Zderzenie parowca z statkiem naftowym

Okolo 60 ofiar ognia i wody

Boston, 11. 6. (PAT.) Z powodu gęstej mgły parowiec pasażerski „Fairfax” zderzył się na pełnym morzu ze statkiem - cysterną, wiozącym znaczny transport nafty. Niezwłocznie po zderzeniu statek - cysternę ogarnęły płomienie, które buchając również na „Fairfax”, poparzyły dotkliwie kilkunastu pasażerów i członków załogi. Pasażerowie ci, na których zajęły się ubrania, wskoczyli do wody, lecz płonąca nafta rozlała się po powierzchni morza i nieszczęśliwi ponieśli straszną śmierć. Naoczny świadek opowiada, że znajdował się na pokładzie „Fairfax”, gdy nastąpiło zderzenie. Ujrzał wówczas, jak strumienie płonącej nafty oblały kilka-

naście osób, które w nadziei ratunku rzuciły się do morza. Próby ratowania załogi statku okazały się niemożliwe, gdyż statek przedstawiał morze płomieni i bardzo szybko zatonął. Nazwa statku jest dotychczas nieznana. Na pokładzie jego było prawdopodobnie około 40 marynarzy. Z pośród załogi „Fairfax” brakuje 11 marynarzy oraz 7 pasażerów.

Boston, 11. 6. (PAT.) Jak się okazało, statek, który zatonął po zderzeniu się z parowcem „Fairfax” był statkiem „Pinthiu” o pojemności 1100 ton, należącym do News England Oil Refining Comp., idącym z Fall River do Bostonu.

## Sowiety zażądają wydania Naumowa?

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) — Krążą pogłoski, że władze sowieckie wystąpią z notą do rządu polskiego, domagającą się wydania Sowieta Naumowa, który obecnie przebywa jeszcze w szpitalu w Białej Podlaskiej.

## Przyjazd Mazurów

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) — W popiedzialek przybędzie tu wycieczka Mazurów z Prus Wschodnich w liczbie około 30 osób. (w)

## Rozbudowa Gdyni

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) — Min. Kwiatkowski podpisał wczoraj umowę z grupą przedsiębiorstw budowlanych, na wykonanie robót II. okresu (południowe molo, nabrzeża basenu, Prezydenta i basenu żeglugowego, brukowanie dróg portowych, budowa przejazdu pod torem kolejowym prowadzącym do portu). Kosztorys tych prac wynosi około 9 milionów złotych. Ukończenie tych robót przewidziane jest na połowę roku 1934. (w)

## Mieszkania w wagonach

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Minister komunikacji wydał zarządzenie, w myśl którego letnie mieszkania dla pracowników kolei państwowych w wagonach kolejowych mają być opłacane. Opłata miesięczna za wagon z meblami i urządzeniem mieszkalnym wynosi 25 zł, za wagon bez mebli 8 zł. (w.)

## Proces „biskupa”

marjawickiego

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) — Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj sprawę Kowalskiego, przewodcy marjawitów, skazanego za występki przeciwko obyczajności, już po zastosowaniu amnestji, na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Wyrok zapadnie dzisiaj. (w)

## Trzy wyroki śmierci

Lwów, 11. 6. (PAT.) W dniu dzisiejszym po 2-dniowej rozprawie w sądzie okręgowym karnym zapadł na zasadzie werdyktu ławy przysięgłych wyrok, mocą którego skazani zostali Israel Hirsch, Samuel Jugond i Propper za zbrodnie zdrady stanu, której dopuścili

się przez przynależność do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, druku i kolportażu bibuły komunistycznej, na karę śmierci, zaś czwarty oskarżony inż. Kahane na zasadzie tegoż werdyktu uwolniony od winy i kary. Wszyscy wyżej wymienieni aresztowani zostali przez policję we Lwowie w dn. 4 marca r. b. Obrońcy oskarżonych wniesli o kasację.

## Komuniści z Niemiec w Gdańsku

Gdańsk, 11. 6. (PAT.) W ostatnich dniach przysięgło tu znowu do ostrych starć pomiędzy komunistami gdańskimi a policją. Poważniejszy charakter przybrały te starcia w czasie Zielonych Świąt, a to ze względu na udział w nich komunistów-bojowców, przybyłych z Niemiec. W czasie tych starć przeszło 20 policjantów zostało ranionych, w tem jeden ciężko. Komuniści atakowali policję kamieniami i kijami.

## Pożary i podpalenia

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) — Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wzroście liczby pożarów, zwłaszcza na wsi. Statystyki województw stwierdzają, że liczba pożarów wzrasta proporcjonalnie do wzrostu liczby ubezpieczonych. (w)

## Wypadek na kopalni

Katowice, 11. 6. (PAT.) Na kopalni „Ferdynand” pod Katowicami zwał węglowy zabił górnika Augusta Czemborę z Podlesia. Czembora osiecił żonę i czworo nieletnich dzieci.

## Tysiąclecie Islandji

Wiedeń, 11. 6. (PAT.) „Neues Wiener Tgblatt” donosi z Kopenhagi, że dnia 26 i 27 b. m. święcić będzie Islandja w obecności króla duńskiego uroczystość 1000-lecia. Przy tej sposobności Islandja zadeklaruje swoje przystąpienie do Ligi Narodów, jako państwo suwerenne.

## Krwawy dramat rodzinny

Białystok, 11. 6. (PAT.) Wczoraj rano we wsi Gapno niejaki Kalicki wystrzelał z karabinu zamordował swych teściów Franciszka i Helenę Gryszkiewiczów, poczem sam odebrał sobie życie. Kalicki odbywał ćwiczenia wojskowe w 41 p. w Suwałkach i wczoraj zdezerterował z pułku, by przybyć do Gapna dla porachunków osobistych. Tym zabójstwa były niesnaski rodzinne.

## Straszny wypadek w czasie pożaru

Berlin, 11. 6. (Tel. wł.) W czasie pożaru wielkiej cegielni w Quedlinburgu przysypanych zostało przez walącą się ścianę szczytową dziewięciu strażaków. Trzech z nich wydobyto martwych, dwóch ciężko rannych, podczas gdy pozostali są lżej ranni.

## Zwiedzajcie

Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

ANTONI KAWCZYŃSKI

## TALIZMAN

Opowieść o statku i o ludziach

(Ciąg dalszy).

20)

— Ta? — rzucił Borski w stronę Jana. Nie otrzymał odpowiedzi.

— Dalej?

— Panna Janina Zysberzanka, lat może 16, brunetka, uroczą, nadzwyczajną, śliczną...

— Stop, bo się panu ślinka zamieni w stalaktyk cukru. No, ta...? — pytał dalej Jana. Ale Jan skrzywił się tylko niechętnie:

— Głupstwo plecie!

— No widzisz, idjoto, — strofował Borski swego oficera, — nie masz zielonego pojęcia o kobietach.

Tymczasem drugi oficer z termosu nalał ostrożnie gorącego płynu do małych szklaneczek na tacy o tak wysokim brzegu, aby spaść nie mogły.

— Łyk gorącej herbaty z rumem dobrze robi w taką noc, — dowodził Borski. — Chodź pan, panie Zanierzycki, pójdziemy się przespacerować kwadransów, a Mądry niech pilnuje statku.

Stali chwilę, wciągając ostrożnie i głośno gorący płyn. Potem, razem z Janem, wyszli do budki sternika. Pochłonęli ich mroki. Przy kole stał olbrzymi marynarz, a jego wyraziste, słowiańskie rysy odznaczały się ostro i tajemniczo w niewyraźnym świetle, jakie padało z dołu na jego twarz od oświetlonej, okrągłej tafli kompasu, pływającej w mrokach niby dziwaczny, fosforyzujący talerz. Opodal oświetlona była również tarcza telegrafu maszynowego. Marynarz-kaszuba nie zwrócił najmniejszej uwagi na wchodzących. W silnych dłoniach dzierżył ster, wpatrzony w igłę kompasu, i bezustannie nawracał ku właściwemu torowi bieg statku, odrzucanego z drogi uderzeniami fal. Czasami starał się dojrzeć przez zamokłe szyby przód, ginący w mrokach

nocy. W ciemnościach powstawał co chwilę — niby białe widmo, — olbrzymi słup wody, tryskający w górę i zalewający pokład, ilekroć „Stefan Batory” z impetem padała całą pierśią w nieprzebrany wał, wyłaniający się nagle z czarnego chaosu.

— Stawiam jeden do trzech, że cała ta zabawa nie będzie trwała nawet 24 godzin — mówił Borski. — Kto podtrzyma zakład... —

Urwał w połowie zdania. Wszyscy spojrzeli po sobie w najwyższym zdumieniu. Co się stało? Jak na komendę wlepili zdumiony wzrok w tarczę telegrafu. Rączka wraz ze wskazówką stały wyraźnie i niewzruszenie na „pełna para naprzód”. Mimo to maszyna okrętowa nie działała!

Byli to fachowcy, marynarze, którzy doskonale zdawali sobie sprawę, że jeżeli maszyna natychmiast nie podejmie pracy, stała się rzecz straszna, co najmniej niebezpieczna. Statek, wśród rozłupanych żywiołów pozbawiony nagłe zbawczej siły maszyn, mógł być rozbity, zatopiony, rzucony na skałę lub przy-

brzeżną mieliznę. Narazie „Batory” szedł jeszcze naprzód siłą rozpędu. Mogło to trwać minutę, dwie, ale co będzie, gdy maszyna nie ruszy znowu? Bezustannie, od godzin, czuło się pod nogami, w całym cieple statku, rytm okrętowej śruby. A teraz wielki kadłub kołysał się na falach bezsilnie, jak martwa kłoda drzewa.

Zdarzenia w budce sternika rozgrywały się błyskawicznie: najprzód olbrzymi Kaszuba, dzierżący ster, rzucił ku kapitanowi krótkie spojrzenie, widoczne w ciemnościach lśnięciem białek jego oczu. Potem znów wlepił wzrok w busolę i wierny obowiązkowi prowadził statek, wlokący się resztką sił na wyznaczonym kursie. Borski, który na chwilę zniechęcony, rzucił się wreszcie ku telegrafowi. Błysnęła rączka i odezwał się jasny dzwonek, gdy kapitan przesunął strzałkę na „stop” i potem z powrotem na „pełna para naprzód”. Nie odpowiedział mu sygnał, ani nie odezwały się tak posłuszne za zwyczaj obroty maszyny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## KALENDARZYK

Czwartek, 12 czerwca 1930.

Słońce: wschód 3,30 — zachód 20,15 —  
długość dnia 16 godzin 45 min.  
Księżyc: wschód 22,08 — zachód 3,40 —  
po pełni.  
Kal. rz.-kat.: Onufry Pust. — jutro An-  
toni z Padwy.  
Kal. słow.: Wyszomir — jutro Chotimir.

### Zebrania

- Dziś o 10,30 Stow. P. P. Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo (walne zebranie Stow. P. P. Miłosierdzia z Wielkopolski i Pomorza), w sali Biblioteki Uniw. Pozn.;
- o 17 Tow. Złóbka Jeżyckiego — walne zebranie w sali Tanich Kuchni, ul. Fr. Ratajczaka 31;
  - o 19,30 Stow. Porzadku Publ. (Wilda), u p. Figla, Wierzbicę 27;
  - o 20 Tow. Śpiewu „Halka” (Jeżyce), u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
  - o 20 „Sokolice” (Śródka), w Domu Katolickim na Śródce;
  - o 20 Tow. Pom. Naukowej (Wydział teologiczny) w sali zebrań — m. in. wykład ks. K. Kowalskiego: „Tydzień augustjański”, urządzony straniem Rzymskiej Akad. Św. Tomasza z Akwinu;
  - o 20 Tow. Sport. Wędkarzy („Warta”), nadzw. walne zebranie u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13.
- Jutro o 20 Męski Chór Seraficki — nadzw. w. zebranie w salce OO. Franciszkanów;
- o 20 Koło Ks. Ks. Profesorów, w gimnazjum Bergera — m. in. ref. ks. prob. Adamskiego: „Zagadnienia pedagogiczne na I Kraj. Kongr. Eucharystycznym w Poznaniu”.
  - o 20,15 Tow. Pom. Naukowej (Wydział lekarski) w sali kliniki dermatologicznej szpit. miejskiego.

### Wykłady — odczyty

- Dziś o 18 w Domu Rzemieślniczym — p. Korpala: „Z życia emigracji polskiej”;
- Jutro o 18 w Domu Rzemieślniczym — ks. dr. Janicki: „Z życia emigracji polskiej w St. Zjedn. Ameryki”.

### Pogrzeby

- Dziś: Śp. Mieczysława Dobierskiego o godzinie 17,30 ul. Dąbrowskiego 64. — Śp. Moniki Augustyniakówny o godz. 18 z kaplicy cment. w Jeżycach. — Śp. Marji z Mąkowskich Dudziakowej o godz. 18 z kaplicy cment. w Górczynie.

### Licytacje

- Dziś o 9 ul. Niecała 3 a — stół, 6 krzesel, bufet, kredens;
- o 9 ul. Pocztowa 3 — kasa rejestr., materiały na ubrania;
  - o 10 ul. Łukaszewicza 14 — kompi. jadalnia;
  - o 10,30 ul. Marsz. Focha 4 — fortepian;
  - o 11 ul. Wawrzyniaka 19 — 4 kartoflarki;
  - o 11 Chwaliszewo nar. Czartorji — 150 koszyków ręcznych, tarki do prania, stoly, ławeczki, kanapy i fotele koszykowe, różne zabawki, kłamy do bielizny, regaly składowe, postumenty do kwiatów, szczotki, fotele-bujaki, trzepaczki itd.;
  - o 12 ul. Krauthofera 4 — biurko dypl.;
  - o 12 ul. Wodna 6 — masz. do pisania;
  - o 12,30 pl. Wolności 17 — fortepian, kasa rejestr., masz. do pisania, bufet, stół;
  - o 15 ul. Podgórna 6 — bufet;
  - o 16 nar. Rynku Łazarskiego i ul. A. Jeskego — masz. do pisania;
  - o 16 Rataje (zbiórka w f. Rommenhöl-ler) — 49 butelek do kwasu węglowego;
  - o 16,30 pl. Wolności 17 — 15 stołów;
  - o 16,30 al. Marcinkowskiego 17 a — stół składowy;
  - o 17 plac Sapieżyński 2 — biurko, stół, bufet, kredens;
  - o 17 ul. Rzeczypospolitej 9 — bufet, 10 stołów, 30 krzesel.
- Jutro o 10,30 ul. Marsz. Focha 28 — maszyna do szycia, biurko z nadstawką, lustro, umywalnia z płytą marm., stoliki, leżanka, rower chłopięcy, futra, ubrania, biżuterje, akcje, koniak;
- o 11 pl. Wolności 19 — fortepian, 10 kanap;
  - o 12 plac Wolności 17 — bufet, 5 kanap, 15 stołów okrągłych, 50 krzesel fotelowych;
  - o 13 plac Wolności 19 — 5 stołów;
  - o 14 ul. Rzeczypospolitej 4 — maszyna do pisania;
  - o 15 plac Wolności 14 — kasa rejestr., bufet, stół restauracyjny, fortepian, maszyna do pisania;
  - o 15 plac Wolności 8 — maszyna do liczenia, 2 maszyny do pisania, 2 kasy żel., 2 stoly;
  - o 16,30 ul. Kolejowa 10 — stoliki nocne;
  - o 17 ul. Niegolewskich 8 — umywalnia z płytą marm. i lustrem, gotowalnia, nocne stoliki, biblioteka, leżanka, gobelin.

### Teatr Polski

Dziś — „Przygody dobrego wojaka Szwejka”.

### Teatr Nowy

Dziś — „Carewicz” — gościnny występ Al. Węgielki.

37 numer „Wielkopolskiej Ilustracji” już wyszedł i zawiera

## Rozstrzygnięcie konkursu na bajkę o junaku polskim w Brazylii

pozaem artykuł tryskający humorem znanego podróżnika Fiedlera

Miłośnikom literatury wojennej polecamy

### Sierżanta Grize — w filmie

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kręgu publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 150 zł, kwartalnie 4,— zł. (bez kosztów przesyłki). — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, Św. Marcin 70).

## Bandyci w samochodzie poselstwa hiszpańskiego

Zuchwały napad na rynku w Lipsku

Berlin, 11. 6. (PAT). Z Lipska donoszą, że na postać bankowego przechodzącego przez rynek i niosącego w ręku torbę z 15.000 mk. dokonano dziś w południe niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. W chwili, kiedy postanie miał ratusz, podjechał do niego samochód, z którego wyskoczył zamaskowany bandyta i ranił postać 2 strzałami w brzuch i kolano. Bandyta porwał następnie torbę z pieniędzmi, wskoczył do samochodu i szybko odjechał. Motocyklista, przejeżdżający

przez rynek, rzucił się w pościg za samochodem, któremu zagroziłi drogę robotnicy, pracujący przy naprawie ulicy. Bandyci zaczęli do nich strzelać i ranił jednego z robotników ciężko. Nie mogąc uciekać dalej samochodem, wskutek rozkopania bruków, bandyci wskoczyli do przejeżdżającego tramwaju. Policja stwierdziła, że samochód, pozostawiony przez bandytów, został ub. nocy skradziony Manuelowi de Foyrende, attache poselstwa hiszpańskiego w Berlinie.

### Ciekawe odczyty

Staraniem wojewódzkiego komitetu wykonawczego „Tygodnia Emigranta Polaka” zorganizowany został cykl odczytów n. t. „O emigracji polskiej zagranicą”. Organizatorowie dołożyli wszelkich starań, by prelekcje zainteresowały najszerzą warstwę społeczną, i dają przez to okazję do szerszego zaznajomienia się z potrzebami naszego wychodźstwa. Odczyty będą bogato ilustrowane pięknymi przezroczkami z życia Polaków zagranicą. Obszerna sala Domu Rzemieślniczego daje pewną gwarancję, że od kasy napewno już nikt nie odejdzie. Tak samo niska cena biletów (50 gr dla starszych, 30 gr dla młodzieży) napewno wszystkich zachęci do przybycia. Początek każdego odczytu o godz. 18-tej.

Pierwszą prelekcję n. t. „Z życia emigracji w Niemczech” wygłosi dzisiaj (w czwartek) p. Korpala. W piątek będzie mówił ks. dr. Janicki na temat „Z życia emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych”. Człogodny prelegent jutrzejszego odczytu z całą dokładnością omówi wybrany temat, albowiem codopiero wrócił z Ameryki. W sobotę, dnia 14 bm. asystent U. P. p. Kuczma wygłosi odczyt p. t. „Z życia emigracji polskiej we Francji”.

Bilety na wszystkie trzy odczyty można już nabywać w Księgarni Św. Wojciecha (pl. Wolności) i wieczorem przy kasie w Domu Rzemieślniczym.

### Z Towarzystwa polsko-czeskosłowackiego

Ostatni przedwakacyjny wykład w Tow. polsko-czeskosłowackim odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godz. 8,15 w sali 17 Coll. minus. Wygłosi go na aktualny w czasie wakacji temat „Wędrowki po Czechosłowacji” p. prof. Hanus, ilustrując go kilkudziesięciu najpiękniejszymi widokami z Czeskiej Szwajcarii, Tat, słynnych uzdrowisk czeskich, zabytków budowlanych „Złotej Pragi” i innych miast. Na wykład ten zaprasza się wszystkich członków, a niemniej gości. Wstęp bezpłatny.

Zarząd.

### Broń palna jako zabawka

Niepokojący wypadek wydarzył się wczoraj popołudniu na placu przy ul. Wspólnej. W czasie gdy na placu przed domem magistrackim ćwiczyli saperzy, padły cztery strzały. Jeden z nich ugodził pewnego żołnierza, nie raniąc go na szczęście niebezpiecznie, gdyż kula musiała wpiąć przebieć zwoj gazet w kieszeni munduru. Poranionego oddano w opiekę lekarską. Tajemniczo strzały wywołały duże zaniepokojenie. Wdrożono natych-

miast dochodzenia za sprawcą i okazało się, że niefortunnym strzelcem był 12-letni chłopiec, który strzelał flo- werem przez okno mieszkania, nie myśląc wiele o tem, że mógłby kogo postrzelić.

Wypadek powyższy jest wymownym dowodem, jak nieobliczalne skutki spowodować może pozostawienie broni palnej w miejscu niezamkniętym, a dostępnym dla dzieci. Odpowiedzialność rodziców i wychowawców jest pod tym względem wielką i należy o niej zawsze pamiętać. (k.)

### Ofiara nieostrożnej kąpieli

W Osiełsku, w powiecie bydgoskim utonął podczas kąpieli w stawie 18-letni uczeń gimnazjalny Zbigniew Cozel, jedyny syn inspektora lasów państwowych w Bydgoszczy. Zwiłki odnaleziono wkrótce, zaś przyczyną śmierci był aneurizm serca. (k.)

### Wypadek motocyklisty

Na szosie w pobliżu Skierszewa w powiecie gnieźnieńskim p. Marjan Prądzynski z Karczewa w pow. śmigielskim, jadąc na motocyklu, potrafił kierownicą 70-letnią wdowę p. Stani-

Przez szybkę

### Na wyścigach

Mniej może od ospy niebezpieczną, ale również chyba zaraźliwą chorobą jest hazard.

Nie znam się zupełnie na koniach: kasztana nie odróżni od wałacha, a czystego, czy półkrwi araba od zwyczajnej dorozkarskiej klaczy. A jednak...

Podobno my Polacy mamy już w sobie coś z końskiej krwi. Niechno się dostanie w okolice stajni wyścigowej taki bubek, co nigdy w życiu końskiego ogona zbliska nie widział, już zaczyna opowiadać, jak to ten siwek ma za cienieki pęciny, tamten źle osadzone kłęby, a skarogniada klacz zerwane nogi. Trzaska przytem pejemem po sztylpach (do stajni chodzi się zasadniczo w bryczesach i sztylpach), kręci lornetką i robi minę, jakby całe życie nie innego nie robił tylko stadniny mustangów hodował.

Tak i na mnie napadło. Na wyścigach jeszcze wprawdzie nie byłem, ale lornetkę i pejc z byczej skóry już mam. Mało brakowało do oficjalnego swyćpku w pełnym umudrowaniu przed kasą totalizatora. Już nawet zacząłem wysiadywać w kawiarni przy „wyścigowych” stolikach. Słuchałem z namaszczeniem rozmówek na temat, czy Souverain jest lepszy od Cherry

sławę Musiałowiczową z Gniezna (ul. Krzywe Koło 5). Staruszka przy upadku odniosła okaleczenia nóg i rąk, motocyklista zaś poranił się bardzo dotkliwie, gdyż złamał kość nosową i pokaleczył się na twarzy i rękach. Oby poranionych opatrzone w szpitalu miejskim w Gnieźnie. (k.)

### Zamordowanie dwu kobiet

W Chrośnie, w powiecie bydgoskim, zamordowano w jednej z ostatnich nocy właścicielkę gospodarstwa Elinę Breitową i jej córkę Elżę. Mordercy zdołali ująć niepoznani. Przypuszcza się, że mordu dokonano w celach rabunkowych. Na miejscu zbrodni władze bydgoskie wdrożyły natychmiastowe dochodzenia. (k.)

## WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— \* **Wypadek samochodowy.** Woźny Kasy Chorych p. Władysław Grudniak, zamieszkały przy ul. Smolnej 15, jadąc wczoraj rowerem na ul. Dąbrowskiego, wpadł pod samochód P. Z. 45 998, kierowany przez wojskowego. Grudniak odniósł ciężką ranę nad lewym okiem i ogólne potłuczenie. Tym samym samochodem odwieziony został do Kasy Chorych przy ul. Pocztowej, gdzie przywołano Pogotowie Lekarskie 55-55 opatrzyło rany. (z.)

— \* **Siostrzany klaps trzewikiem.** Do Pogotowia Lekarskiego 55-55 zgłosiła się wczoraj rano Jadwiga Rumianowska, zamieszkała przy ul. Św. Rocha 1, z raną na głowie. Rumianowska spała tak twardo, że siostra nie mogła jej dobudzić, wobec czego rozniewiana chwyciła za trzewik i silnie uderzyła śpiącą. To pomogło, gdyż Rumianowska od razu się przebudziła i wstała natychmiast, jednak, niestety, z czterocentymetrową raną. Pogotowie zeszyło ranę. (z.)

— \* **Poparzenie nóg.** Do drukarni „Poradnika Gospodarskiego” przy ul. Sew. Mielżyńskiego 24 przywołano wczoraj o godz. 16,30 Pogotowie Lekarskie 55-55, gdzie wrzająca woda wylała się na nogi p. Józefa Jordeckiego. Poparzenia obandażowano. (z.)

— \* **Plac do zabaw dla dzieci.** Dyrekcja Ogrodów Miejskich projektuje urządzenie w najbliższym czasie 20 placów do zabaw dla dzieci dwu- do siedmioletnich oraz dla starszych w wieku od 7 do 17 lat. Ośrodki te dla dzieci i młodzieży wzorowane będą na t. zw. ogrodach Jordanowskich. (z.)

**„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!”**

## KINO „STYLOWE”

Tylko 2 dni! Czwartek i piątek!  
Arcyciekawy film o filmie p. t.

## „Cuda kinematografji”

oraz osobiste występy jego reżysera p. Józefa Mayena, który objaśni podczas seansu tricki i zakulisowe tajniki kinematografji

Brandy, czy Lady Elisabeth przyjdzie w cuglach, czy Ali Baba weźmie, jak nie Little Betty, czy też Donjuan dojdzie „na fuksa”.

— Mój drogi — powiada do mnie pewien znajomy. — Interesujesz się wyścigami, napisz coś na ten temat. Przecież to skandal! Jestem pewnego razu na wyścigach. Przegrałem trochę, ale mam nosa, że wygram. Idę do kasy, kupuję bilet na nieobstawionego konia przed samym dzwonkiem. Bieg się rozpoczął. Stoję i patrzę. Co jest?! Mój fuks idzie do mety, jak anioł.

— Nieobstawiony — myślę — zapłaci mi całą dzisiejszą przegraną.

Nagle, co widzę? Jakiś jegomość z tłumy sygnalizuje tajemniczo kasjerowi. Patrzę. Kasjer szybko wyrwa paczkę biletów z bloczku mojego konia, pakuje do kieszeni i szybko wkłada pieniądze do kasy. Mój fuks przyjechał pierwszy, ale placę za niego... dziewiętnaście. Czy to nie skandal! I jak tu przy takich kombinacjach mają uczyć ludzi grywać w totalizatora. Napisz coś o tem!

— Nie, mój drogi! Nie napiszę! Uważam hazard za rzecz złą i nie mogę występować w jej obronie. Zresztą... kto wie! Ja już dawno chcę zrobić majątek. Postaram się może o posadę kasjera przy totalizatorze.

X. Awery.



## Zgłaszanie mieszkań na czas wystawy

W związku z Międzynarodową Wystawą Komunikacji i Turystyki, przybędą do Poznania liczni goście z kraju i zagranicy, którym należy zapewnić i przygotować dogodnie i odpowiednio mieszkania. Dyrekcja M. W. K. T. zwraca się przeto do Obywateli m. Poznania z gorącą prośbą o zgłaszanie wolnych pokoi umeblowanych. Pokoje muszą być czyste, dogodne i odpowiadać wymaganiom kwalifikacjom Biura Kwaterunkowego M. W. K. T., przyczem winny stać do dyspozycji M. W. K. T. od dnia 15 bm. do sierpnia br.

Za pokoje umeblowane wyznaczono następujące ceny za dobę: I klasa 8 zł, II klasa 6 zł, III klasa 4 zł, za 1 łóżko, zaś I klasa 12 zł, II klasa 9 zł, III klasa 6 zł, za 2 łóżka.

Mieszkania kwalifikuje Biuro Kwaterunkowe Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki, które też przyjmuje zgłoszenia przy ul. Marsz. Focha 18, II p., pokój nr. 24 codziennie w godzinach urzędowych od 8 do 15. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do dn. 15 czerwca br.

## Zgłaszajcie mieszkania na Kongres Eucharystyczny

Na I Krajowy Kongres Eucharystyczny zapowiedzieli przyjazd 100.000 uczestników, prosimy więc szanownych obywateli miasta o zgłaszanie jak największej ilości pokoi, by wszystkim uczestnikom Kongresu można było zapewnić jak najlepszy pobyt w Poznaniu. Jest to świętym obowiązkiem każdego dobrego katolika, gdyż od dostatecznej ilości odpowiednich mieszkań w głównej mierze zależy jest udanie się Kongresu.

Licząc na staropolską gościnność obywateli m. Poznania, Komitet Kongresu jest przekonany, że wszyscy, posiadający własne mieszkanie, zgłoszą choć

jeden pokój. Ceny za pokoje wyznaczono od 4—12 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 15 czerwca 1930 r. w biurach Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki, Poznań, ul. Marsz. Focha 18, II piętro, pokój 24.

## SPORT

### Lekka atletyka

Jubileuszowe zawody P. Z. L. A. zapowiadają się wspaniale. Startować będzie kilku zawodników zagranicznych europejskiej klasy. Najciekawiej zapowiada się bieg 5000 mtr., do którego stają Yokuvirta (Finlandja), Koscyak (Czechosłowacja), Petkiewicz i Kusociński. Fin uzyskał ostatnio na tym dystansie dobry czas 14:46.2. Prócz Yokuvirty przyjeżdża znakomity dyskobol Kiwi, oraz Czechosłowacy Engel, Stanisław, Koreys oraz wyżej wymieniony Koscyak. Z polskich zawodników stają cała elita naszych lekkoatletów.

### Piłka nożna

W programie uroczystości P. Z. P. N. w Krakowie z okazji dziesięciolecia związku, przewidziane jest wręczenie dyplomów uznania następującym klubom: Cracovia, Wisła, Pogoń, Warta, Polonia, Czarni, L. K. S. (Tel. wł.) T. S.

**Sukcesy „Ostrovii”.** „Ostrovia” — V. f. Rasenspiele 10:2 (6:1) bramki uzyskali Berenstein 4, Grosek 3, Stok 2 i Spojda 1; dla gości Weinert i Goldmann. W drugim dniu „Ostrovia” wystąpiła w rezerwowym składzie zwyciężając 8:3 (4:2); bramki zdobyli: Berenstein 3, Stok 3, Grosek i Bloch po jednej; dla — gości Goldmann i Nowak.

**Mistrz ligi w Grodzisku.** „Warta” — „Dyskoboljo” 5:3 (2:3). „Dyskoboljo” prowadziła 3:0. „Warta” grała bardzo słabo, strzelała dużo, lecz niecelnie. „Zieloni” wystąpili z czterema rezerwowymi. Wy różnił się doskonały bramkarz gospodarzy i obrońca Jakubowicz. (Tel. wł.)

### Tennis

Międzyklubowe spotkanie o mistrzostwo Polski pomiędzy „AZS” Poznań, a „Wojskowym kl. Sport.” rozegrane w święta na kortach tego ostatniego dało następujące wyniki: (na pierwszym miej-

scu gracie AZS): Lisowski — Przybylski 5:7, 6:0, 6:3; Lisowski — Zongolowicz 4:6, 6:1, 6:3; Piechocki Przybylski 4:6, 8:6, 6:3; Piechocki — Zongolowicz b. g.

Gaetzowa i Dobrzański — Turczynówna i Zongolowicz 9:7, 7:5. Gaetzowa — Turczynówna 3:6, 2:6; Lisowski i Dobrzański — Zongolowicz i Przybylski 3:6, 6:1, 5:7. ogólny wynik 5:2 na korzyść „AZS”. (wx)

## Z TEATRÓW

**Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz 24 wypełniające stale teatr do ostatnich miejsc krotocwilne widowisko „Przygody dobrego wojska Szwajka”. Jutro premiera świetnej komedji Stefana Krzywoszewskiego „Djabel i karczmarzka”, która cieszyła się na wszystkich scenach polskich niebywałym powodzeniem. Reżyserja w doświadczonej rękach p. Młodziejowskiej.

**Z Teatru Nowego.** Dziś, w czwartek i jutro, w piątek głośna sztuka G. Zapolskiej p. t. „Carewicz” z gościnnym występem świetnego artysty i reżysera scen stołecznych p. Al. Węgiełki. „Carewicz” zdobył teatralną publiczność Poznania wstępnym bojem i cieszy się ogromnym powodzeniem.

**Przedstawienie dla dzieci.** W niedzielę, dnia 15 bm. zjeżdża do Teatru Nowego zespół „Teatru dla dzieci” z Warszawy, który odegra cieszącą się olbrzymim powodzeniem wesołą sztukę w 5 aktach p. t. „Podróż naokoło świata Ninki, Patachona i Pata”.

## TEATRY ŚWIETLNE

**Kino „Słońce”** wyświetla film p. t. „Ullica grzechu”. Postać apasza, który wydzwignął się z najgorszego bloła wielkomiejskiej ulicy i pod wpływem miłości dla szlachetnej dziewczyny, zmienia drogi życia swego, to postać do odtworzenia trudna. Nielatwo przekonać widza o szczerości takich niespodzianych przeżyć i metamorfóz psychicznych. Takiej roli podjąć się może bodaj tylko Jannings, mistrz w prowadzeniu roli po granicy między groteską i tragedją. Fay Wray w dość bezbarwnej i cikliwej roli siostry z Armji Zbawienia nie miała wybitnego pola do popisu. Dobrą charakterystyczną sylwetkę ulicznej dziewczyny dała Baklanowa. Dobre tu są typy apaszów. Film ma dużo drastycz-

nych momentów i dla młodzieży się nie nadaje.

Nadprogram — Tygodnik Paramountu. Fer.

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43.34; Nowy Jork za 100 zł 11.23; Paryż za 100 zł 286; Praga za 100 zł 376.925—378.925; Wiedeń czeki za 100 zł 79.335—79.61; Zurych za 100 zł 57.90; Berlin za 100 zł noty grube 46.75—47.15; Warszawa za 100 zł wypłaty 46.90—47.10; wypłaty na Katowice i Poznań 46.875—47.075; Gdańsk telegr. wypłaty na Warszawę 57.65—57.79; za 100 zł 57.67—57.82.

### TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowani. cen.

Poznań, 11 czerwca 1930.  
Spędzono: wołów 96, buhai 252, krów 279, świń 2031, cieląt 527, owiec 682; razem 3867 sztuk zwierząt.

Placono za 100 kg żywej wagi za: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

#### BYDŁO:

**Woły:**  
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegane . . . . . 120—126  
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3 . . . . . 104—112  
Mięsiste tuczzone starsze . . . . . 000—000  
Miernie odżywione . . . . . 000—000

**Buhaje:**  
Wytuczzone pełnomięsiste . . . . . 118—124  
Tuczzone mięsiste . . . . . 108—114  
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze . . . . . 102—106  
Miernie odżywione . . . . . 000—000

**Krowy:**  
Wytuczzone pełnomięsiste . . . . . 116—126  
Tuczzone mięsiste . . . . . 106—112  
Nietuczzone, dobrze odżywione Miernie odżywione . . . . . 090—100  
070—080

**Jalowice:**  
Wytuczzone pełnomięsiste . . . . . 122—130  
Tuczzone mięsiste . . . . . 116—120  
Nietuczzone, dobrze odżywione Miernie odżywione . . . . . 090—096

**Młodzież:**  
Dobrze odżywione . . . . . 090—096  
Miernie odżywione . . . . . 086—090

**Cielęta:**  
Najprzedsniejsza cielęta wytuczzone . . . . . 150—160  
Tuczzone cielęta . . . . . 140—148  
Dobrze odżywione . . . . . 124—136  
Miernie odżywione . . . . . 104—120

**OWCE:**  
Wytuczzone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . . . 136—150  
Tuczzone starsze skopy i maciorzki . . . . . 122—128  
Dobrze odżywione . . . . . 106—114  
Miernie odżywione . . . . . 000—000

**ŚWINIE (TUCZNIKI):**  
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi . . . . . 198—204  
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi . . . . . 192—196  
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi . . . . . 186—190  
Mięsiste świnie ponad 80 kg Maciorv i późne kastraty . . . . . 180—184  
168—172  
Świnie bekonowe . . . . . 186—190  
Przebieg targu normalny.

## Notowania dewiz z dnia 11 czerwca 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7	—	100 zł	—	57.67	46.90	43.34	11.23	—	376.92	57.90	79.33
Poznań	7	—	100 zł	—	—	46.875	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.33	—	—	655.—	—	—	—
Berlin	4 1/2	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.36	—	608.—	803.—	123.12	168.80
Belgia	3	123.94	100 belg.	—	—	58.425	34.81	13.95	355.50	—	72.05	98.73
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.491	818.—	—	15.15	19.93	3.06	4.20
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.21	27.79	17.48	—	588.60	90.30	123.83
Holandja	3	358.31	100 gld. hol.	358.60	—	168.34	12.08	40.20	1024.25	—	207.50	284.42
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.06	18.15	23.85	—	—	138.15	189.35
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.32	25.00	20.343	—	4.85	123.73	163.49	25.07	34.39
Nowy Jork	3 1/2	\$91.41	1 dolar	8.90	—	4.18.80	485.68	—	25.47	33.67	516.05	707.65
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.02	—	16.44	123.74	3.92	—	132.15	20.26	27.79
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.45	—	—	163.80	2.96	—	—	15.30	20.98
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.73	—	—	21.925	5.23	—	176.21	27.02	37.08
Szwajcaria	3	172.—	100 fr. szwajc.	172.88	—	81.15	25.05	19.38	493.25	652.37	—	137.15
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	239.40	—	112.42	18.09	26.84	—	—	138.55	189.90
Wiedeń	5 1/2	125.43	100 szyling.	125.78	—	59.09	34.45	14.10	—	474.90	72.80	—

Dnia 10 czerwca 1930 r., o godz. 12.30, zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, ukochana mamusia, szwagierka, bratowa i ciocia, ś. p.

**z Zapłatów**  
**Marja Matysiaczyk**

przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbędzie się w piątek, po południu, o godz. 18, z zakładu św. Józefa na cmentarz farny. Msza św. z wigiljami w sobotę, 14 h. m., o godz. 7.30, dw 5334

W smutku pogrążeni  
**mąż z synkiem i rodziną.**

Poznań, Kościan, Olczywo, Berlin.  
Najstarszy Zakład pogrzebowy P. Piasecki.  
Klasztorna 14. Telefon 2769.

**Posiadłość**

sprowadzamy w Zagórzu pow. Morski, nadającą się na pensjonat. Dom dwupiętrowy w dobrym stanie, wielka sala do zebrań i zabaw. Gruntu około 26 morgów, w tem 6 morgów łąk. Druga stacja za Gdynią. Zgłoszenia do Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16. zp 24 045

**Przedpłata** za czerwiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w miesiącu zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Każdy uspołeczniony Obywatel winien być członkiem Poznańskiego Okręgu „CARITAS”. Tabliczki jałmużnicze:

**Członek Poznańskiego Okręgu „CARITAS”**

Jałmużne wydaje za mnie biuro „Caritas” przy Nowym Rynku 13, parter

są najskuteczniejszym sposobem walki z zebraństwem i włóczęgostwem.

Składka miesięczna wynosi minimalnie 1.— zł. Po tabliczki jałmużnicze należy się zgłosić do biura Poznańskiego Okręgu „CARITAS”, Nowy Rynek 13, parter. Tabliczki emaljowane obowiązują do minimalnej składki 5.— zł miesięcznie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W piątek dnia 13 czerwca 1930 r. o godz. 10.30 w Sowińcu p. Mosina pow. Śrem sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **różne meble.** Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Urzędem Gminnym w Sowińcu p. Mosina pow. Śrem.

Skoraszewski, komornik sądowy z p. w Poznaniu ul. Gen. Prądzińskiego 12, I. ptr.

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W czwartek 12 czerwca 1930 o godz. 11 przed poł. w Poznaniu sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: **150 koszyków ręcznych, tarki do prania, fotele koszykowe, różne zabawki dla dzieci, kłamy do bielizny, regaly składowe, kanapy koszykowe, stoły i ławeczki koszykowe, post. do kwiatów, różne szczotki, 3 fotele-bujaki, trzepaczki i wiele innych przedmiotów.** Zbiórka, ul. Chwaliszewo, narożnik ul. Czartorji. H. Prusiński, kom. sąd., Poznań, ul. Bydgoska 2.

**7 PIENIĄDZ**

**2 000 dolarów**  
na kamienicę w Poznaniu. I. hipotekę, dam zaraz. Agrariusz. Nowy Rynek 14/15. zdp 61 141

**Przyjmę**  
wspólnika, polowanie 1 000 morg. wszelka zwierzyzna i jelenie, dobra komunikacja kolejowa z Poznania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 61 079

**15 LETNISKA**

**Gdynia**  
pensjonat „Swit” ogród, taras, przy pomocy spacerowym, pokoje, balkony na morze, salon, fortepian, kuchnia polsko-francuska, otwarty 15 maja. zamówienia obecnie na sezon, cena osoba z utrzymaniem czterokrotnie dziennie 12 zł. Dla wycieczek ulgi. Maciejewska. nwp 11 783

**22 ROZMAITE**

**Dywany**  
reparuje Tabernacki. Raczynskich 2, parter przy Placu Bernardyńskim.

**Cobra**  
krawcowa poleca się w dom. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 60 660

**23 WOLNE MIEJSCA**

**Uczeń**  
z lepszym wykształceniem do poważnej firmy branży technicznej od 1. 7. potrzebny za wynagrodzeniem. Zgłoszenie do Kurjera Poznańskiego zdp 60 667

**Służąca**  
do wszelkich prac domowych z gotowaniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia Claus, Gen. Chładowskiego 9. zdw 60 884

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potoczными 240 gr od 1-lamowego milim. ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo-napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.